

I Tydzień, Dzień drugi Bóg wszystko przenika Psalm 139 (138)

- 1 *Panie, przenikasz i znasz mnie,*
2 *Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję.*
 Z daleka przenikasz moje zamysły,
3 *widzisz moje działanie i mój spoczynek*
 i wszystkie moje drogi są Ci znane.
4 *Choć jeszcze nie ma słowa na języku:*
 Ty, Panie, już znasz je w całości.
5 *Ty ogarniasz mnie zewsząd*
 i kładziesz na mnie swą rękę.
6 *Zbyt dziwna jest dla mnie Twa wiedza,*
 zbyt wzniosła: nie mogę jej pojąć.
7 *Gdzież się oddalę przed Twoim duchem?*
 Gdzie ucieknę od Twego oblicza?
8 *Gdy wstąpię do nieba, tam jesteś;*
 jesteś przy mnie, gdy się w Szeolu położę.
9 *Gdybym przybrał skrzydła jutrzeńki,*
 zamieszkał na krańcu morza:
10 *tam również Twa ręka będzie mnie wiodła*
 i podtrzyma mię Twoja prawica.
11 *Jeśli powiem: «Niech mię przynajmniej ciemności okryją*
 i noc mnie otoczy jak światło»:
12 *sama ciemność nie będzie ciemna dla Ciebie,*
 a noc jak dzień zajaśnieje:
 <mrok jest dla Ciebie jak światło>.
13 *Ty bowiem utworzyłeś moje nerki,*
 Ty utkaneś mnie w łonie mej matki.
14 *Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie,*
 godne podziwu są Twoje dzieła.
 I dobrze znasz moją duszę,
15 *nie tajna Ci moja istota,*
 kiedy w ukryciu powstawałem,
 utkany w głębi ziemi.
16 *Oczy Twoje widziały me czyny*
 i wszystkie są spisane w Twej księdze;
 dni określone zostały,
 choć żaden z nich [jeszcze] nie nastął.

Modlitwa: Prośmy Pana, aby wszystkie nasze zamiary, decyzje i czyny skierowane były w sposób czysty do większej służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

Obraz do medytacji: W tej medytacji starajmy się zobaczyć siebie jako dziecko w łonie matki, albo na rękach matki.

Prośba: W tej medytacji prosimy o dostrzeżenie Bożego działania w całym swoim życiu.

1. Przenikasz i znasz mnie Boże

Istniejemy, żyjemy, dlatego, że Bóg nas stworzył i w każdej chwili podtrzymuje nasze życie. W Nim „*żyjemy, poruszamy się, jesteśmy*”, jak ptak lata unoszony w powietrzu, jak ryba w morzu. Nie ma obszarów naszego życia, które byłyby „miejszem bez Boga”. Nawet tam, gdzie pozornie nie powinno go być – jak w Szeolu, czyli po prostu piekle, takim piekle na ziemi, które czasem ludzie potrafią sobie i innym przygotować. Tylko czy potrafimy to dostrzec? Bóg nas przenika i działa przez nas, ale szanuje naszą wolność. Przed Bogiem nie muszę nosić żadnych masek, udawać kogoś innego, niż jestem, bo On zna mnie lepiej, niż często ja sam siebie. Nie muszę niczego udowadniać, tylko otworzyć się na Jego dar z wdzięcznością.

2. Wszystkie moje drogi są Ci znane

Proponuję modlitwę nad historią swojego życia. Na medytacji przypomnijmy sobie fakty najprostsze – gdzie i kiedy się urodziłem, w jakiej rodzinie, dlaczego mam takie a nie inne imię, miejsca, gdzie mieszkałem, szkoły, praca itd. To nie przypadek, to wszystko wybrał dla mnie Bóg, który chciał mnie mieć właśnie tutaj i teraz. Nitka prowadząca wprost do Niego jest wpleciona w ten pozornie przypadkowy splot okoliczności i mniej lub bardziej świadomych wyborów. Przypomnę sobie sytuacje, w których ta Boża obecność była zauważalna. Spróbuję też przywołać te wydarzenia z życia, kiedy – jak mi się zdawało – Boga nie było. Czy rzeczywiście był nieobecny? Czy też ja nie potrafiłem Jego dostrzec?

Przyjrzyjmy się własnym cechom osobowości, zdolnościom, wyuczonym umiejętnościom. To wszystko, nawet nabyte umiejętności, są darem od Boga. Które z nich mi się podobają, a które nie? Może to, co mi się nie podoba lub czego nie potrafię zaakceptować, jest darem, którego **jeszcze** nie umiem wykorzystać?

Zakończyć rozważanie rozmową z Panem o przebiegu mojej modlitwy.

Odmówić „Ojcze nasz”